

Ekowymiana

Spółeczeństwo buduje mosty” to polsko-niemiecki młodzieżowy projekt ekologiczny. Uczniowie liceów z sąsiednich krajów wspólnie uświadamiają sobie, jak wielkie znaczenie dla ich życia ma troska o środowisko naturalne. Młodzi ludzie uczestniczyli w projekcie traktującym o ochronie środowiska, który miał miejsce w Lubiążu i Wołowie. Ze strony niemieckiej byli to uczniowie gimnazjum w Westerstedte, w Dolnej Saksonii. Polskę repre-

zentowali wychowankowie XIII Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Fredry we Wrocławiu. (BK)



Wykłady odbywały się m.in. w Lubiążu.

FOT. TOMASZ GOŁA

CO MYŚLISZ O PROJEKCIE „ODRA 2006”?



Sylwia Skrzypczak
17 lat, XIII Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu

Budowa wałów przeciwpowodziowych zwiększy bezpieczeństwo miejscowej ludności przed powodzią i stworzy nowe miejsca pracy. O wadach nie mogę nic powiedzieć, ponieważ projekt

ten ma na celu ochronę terenów, które zamieszkujemy. Czemu więc mam być przeciwna? Trzeba oczywiście pomyśleć o kosztach całego przedsięwzięcia i racjonalnie je skalkulować



Antje Gerdes
16 lat, Gymnasium Westerstedte Europaschule

Oceniam projekt pozytywnie, ponieważ dzięki niemu chroniona oraz sensownie wykorzystywana jest Odra i przybrzeżne tereny tak ważne dla środowiska. Trzeba jednak zastanowić się nad wysokimi

kosztami tej inwestycji i jej negatywnymi skutkami dla społeczeństwa.



Marcin Kacaper
16 lat, XIII Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu

O wadach nie mogę dużo powiedzieć – musiałbym dobrze znać praktyczną stronę realizowanych przedsięwzięć. Są jednak zalety. Z pewnością teren będzie bardziej atrakcyjny, zwiększy się ilość miejsc pracy, a Odra nie będzie kojarzona tylko z rzeką, ale również z całym regionem turystycznym. Z drugiej zaś strony może na tym znacznie stracić gospodarka – głównie firmy przewoźowe.



Jan Rudebusch
17 lat, Gymnasium Westerstedte Europaschule

Myślę, że można przeznaczyć na ten cel pieniądze zainwestować lepiej, ponieważ koszty nie są równomiernie do osiągniętych efektów. Największą zaletą programu „Odra 2006” jest to, że tereny

nim objęte będą miały lepszą ochronę przeciwpowodziową.

ALEKSANDRA WOŹNIAK, PAWEŁ JURKIEWICZ

Od dawna wiadomo, że rzeki wywołują konflikty – zwłaszcza gdy chodzi o wielkie pieniądze

Odra dzieli

Spór między gospodarką i ekologią o zagospodarowanie doliny Odry musi zostać rozstrzygnięty drogą kompromisu narzuconego przez administrację rządową

MATEUSZ KOKOSZKIEWICZ
WSPÓLPRACA: MARCIN KACAPER, MICHAŁ BARTOSIK

WWF Polska i fundacja Zielona Akcja przygotowały projekt przywrócenia Odry do jej pierwotnego stanu, kiedy rozlewała się swobodnie, tworząc lasy łęgowe. – To jest nasza dżungla, którą musimy chronić – mówi Dariusz Urbaniak z WWF Polska. Ekolodzy uważają ponadto, że renaturalizacja rzeki pomoże miejscowej społeczności i zwiększy atrakcyjność turystyczną całego regionu.

Przedsiębiorcy przeciw

– To będzie katastrofa dla gospodarki – mówi Zbigniew Ślusarek, kierownik działu logistyki w firmie Odratrans S.A. – Obecnie transport odrzański jest dostępny tylko trzy miesiące w roku, a przywrócenie biegu rzeki skróciłoby także ten, i tak niedługi, okres.

Dlatego żegluga proponuje inne rozwiązanie:

– Jako transportowcy uważamy, że powinno zbudować się kilka stopni wodnych na Odrze. Wtedy europejska sieć wodna objęłaby także Polskę – uważa Zbigniew Ślusarek.

Gdyby propozycja została zrealizowana, to rzeka byłaby żeglowna przynajmniej 9 miesięcy w roku. To skutkowałoby wzrostem gospodarczym poprzez spadek cen transportu i powstanie miejsc pracy.

– Takie rozwiązanie służyć będzie tylko wielkim korporacjom – tak o propozycji kanalizacji Odry wypowiada się Andrzej Ruszewicz z fundacji Zielona Akcja. Według niego, miejscowa ludność z transportu odrzańskiego nie odnosi żadnych korzyści, traci tylko na niewykorzystaniu turystycznego potencjału okolicy. Odbija się to też niekorzystnie na okolicznej przyrodzie.

Spór pomiędzy stronami konfliktu rozstrzygnąć musi oczywiście właściciel rzeki, czyli administracja rządowa.

Szukają porozumienia

– Będziemy dążyć do kompromisu – mówi Agnieszka Cybulska-Małycha, kierownik Oddziału Planowania i Nadzoru Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Programu Odra 2006. – Nie możemy dopuścić, by woda swobodnie rozlewała się – ale nie będziemy też dążyć do pełnej regulacji.

Według kierownik biura program od samego początku przewidywał pogodzenie interesów obu zainteresowanych grup społecznych, w ramach najważniejszego celu, jakim jest ochrona przeciwpowodziowa dorzecza Odry.

Wszystkie inwestycje hydrotechniczne mają spełniać najwyższe standardy ochrony środowiska, dlatego wszelkie działania programu są konsultowane z organizacjami społecznymi, również ekologicznymi. Lecz



DLA BEZPIECZEŃSTWA

„Program dla Odry 2006” został przyjęty ustawą, sejmową w 2001 roku i realizowany jest przez rząd w 8 województwach. Ma na celu zbudowanie systemu zintegrowanej gospodarki wodnej dorzecza Odry, uwzględniającej przede wszystkim potrzeby zabezpieczenia przeciwpowodziowego, sporządzenia przewencyjnych planów zagospodarowania przestrzennego, zbilansowania zasobów wodnych, ochrony czystości wody, środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz transportu wodnego. Program dla Odry 2006 łączy globalną wizję rozwoju z potrzebami środowisk lokalnych.

EWLINA DZIELENDZIAK, MARCIN KACAPER

sam problem nadal pozostaje nierozstrzygnięty, dwie strony mają swoje interesy i nie myślą z nich rezygnować. Może więc tu sprawdzi się stara prawda, że kompromis jest właśnie wtedy, kiedy wszyscy są niezadowoleni. ●

W dolinie Odry turyści uprawiają swoje ulubione sporty Rowery, wędrowki oraz kajaki

Projekt aktywizacji turystycznej rzeki narodził się w 2002 roku wraz z podpisaniem deklaracji partnerskiej między gminami nadodrzańskimi. Dzięki temu już dziś można nad nią miło spędzić czas.

Porozumienie między gminami zakładało współpracę na rzecz ochrony Doliny Środkowej Odry oraz rozwoju turystyki.

– Założyliśmy, że lokalna społeczność musi najpierw zobaczyć i dotknąć efekty projektu – tablice, wiaty, ulotki itp., aby móc działać później samodzielnie – mówi Rafał Plezia, koordynator projektu, członek Zielonej Akcji.

Szlak Odry to główna magistrała rowerowa o łącznej długości 313 km. W tym roku ma powstać ko-



Odrą każdego roku spływa mnóstwo kajakarzy, pragnących zobaczyć Polskę z perspektywy wody.

lejne 370 km malowniczych dróg.

Inną formą turystyki nadodrzańskiej są tzw. ścieżki edukacyjne. Ciągają się one wzdłuż całej doliny, prowadząc na odcinku od Wrocławia do Głogowa przez najciekawsze zabytki. Od wielu lat istnieje na rzece szlak kajakowy.

W związku z brakiem jakiegokolwiek infrastruktury kajakowej nad Odrą w 2004 r. postanowiono przygotować 11 miejsc pod przystanie kajakowe oraz oznakować od strony rzeki 30 nadodrzańskich miejscowości.

PATRYK STALSKI
PIOTR GRZELAKOWSKI

Zapomniane miejsce

Lubiąż to naprawdę piękna miejscowość, którą warto zobaczyć nie tylko ze względu na klasztor, a także Lasek Świętej Jadwigi – mówi dyrektor miejscowej szkoły Maciej Nejman.

Stowarzyszenie Lubiąż, którego jest prezesem, pragnie zmodernizować całą miejscowość, np. ustawić tablice informacyjne, ławki dla spacerowiczów oraz kapliczki. Zapomniane miejsce to piękny las łęgowy. Występuje w nim wiele rzadkich gatunków. Chronione rośliny to bluszcz pospolity, kalina koralowa i zawilec żółty, a do okazów ptaków należą dzięcioł zielony i grubodziób.

Lasek ma również bogatą przeszłość historyczną. Jego nazwa wiąże się z postacią św. Jadwigi, która pielgrzymowała z Trzebnicy do Lubiąża. W XVIII wieku opat Ludwik Bauch dla uczczenia postaci wybudował tam sześć kaplic stacji drogi krzyżowej. Według legendy, kiedy podczas jednej z wędrowek Jadwiga postanowiła jeszcze raz spojrzeć na zabudowania klasztoru, spod jej stóp wytrysnęło źródło. Dziś, w tym miejscu wybudowano studnię, w której woda ma uzdrawiające właściwości.

Próby i plany zmian w Lubiążu mają na celu ożywienie miejscowości oraz zachęcenie turystów, by odwiedzali tę oazę spokoju.

SYLWIA SKRZYP CZAK, JULIA DURBAJŁO